



# TRYBUNA POLITECHNIKI

Organ KU PZPR, ZD ZMP, ZOZ ZZNP KU ZSP i Rektoratu Politechniki Śląskiej  
Rok II. Głównice dnia 16 września 1954 r. Nr 7 (12)

Pierwszy rok rozpoczął naukę

## Zapełniły się sale wykładowe

Rankiem 1 września zapełniły się sale wykładowe.

Po gorącym egzaminów wstępnych i po dniach wyczekiwania na ogłoszenie wyników zasiadłeś Kolego w sali wykładowej — rozpoczął się w Twoim życiu nowy okres. Okres, w którym będziesz opanowywał swój przyszły zawód.

Marzenia Twoje o tym by zostać górnikiem, chemikiem, mechanikiem — by stać się budowniczym swego i swej Ojczyzny szczęścia, przybrał realny kształt.

Czy zastanawiałeś się Kolego nad tym jak to się stało, że Ty i tysiące Twoich rówieśników mogliście w tym dniu zapełnić sale wykładowe?

Czy zastanawiałeś się nad tym, że piętnaście lat temu na naszą bezbronną Ojczyznę spadły pierwsze bomby zrzucone z hitlerowskich samolotów. Byłeś wtedy jeszcze bardzo młody, ale gorzkie tamtych dni przekazana Ci przez starszych nosił będziesz w sercu przez całe życie.

Czy zastanawiałeś się nad tym, że za klęskę wrześniową, za śmierć Twych najbliższych i gorzkie Twego dzieciństwa są odpowiedzialni sanacyjni przywódcy, kraju którzy ogłupiając naród hasłami o mocarstwowości i potędze, wydali go na łup żołdaków hitlerowskich, a ludzie którzy trzeźwo oceniali sytuację i wołali o zmianę istniejących stosunków społecznych w tamtej „wolnej” Polsce zapełniali sanacyjne więzienia.

Dzisiaj, kiedy zasiadasz w sali wykładowej pomyśl o tych wszystkich bohaterach, którzy dali swe życie za to żebyś mógł się uczyć, żebyś żył i pracował w wolnej Ojczyźnie.

Pomyśl o tym, że cała uczelnia, w której rozpoczynasz dzisiaj studia wybranej przez siebie gałęzi wiedzy, została zbudowana wysiłkiem całego narodu, że na to żebyś miał wszystko, co Ci do nauki potrzeba pracuje cały Kraj — to

ci doda sił i zapału do pracy, to Cię nauczy szanować, to wszystko, co dostajesz do swej dyspozycji.

Nie łatwą masz przed sobą drogę.

Pięć lat intensywnej nauki. Państwo Ludowe daje Ci możliwość uczenia się, stałego podnoszenia swych kwalifikacji. Za pięć lat staniesz obok swego ojca i brata do pracy nad rozwojem naszego kraju.

Musisz się do tego zadania dobrze przygotować.

Nauka na wyższej uczelni polega nie tylko na przyswojeniu sobie konkretnych wiadomości, od strony do strony.

Trzeba swą dziedzinę wiedzy nie tylko opanować, trzeba ją twórczo rozwijać. Będziesz mógł się do tego zadania przygotować w Studenckim Towarzystwie Naukowym. Do Twojej dyspozycji oddano w tym roku Studencki Dom Kultury, w którym będziesz mógł znaleźć kulturalną rozrywkę, przeczytać interesującą Cię gazetę, spotkać się z przyjaciółmi.

Jak widzisz, Kolego, staje przed Tobą nowe bujne życie, w którym znajdziesz rozrywkę, pracę społeczną i kulturalną, przyjaźń i przede wszystkim wyteżoną pracę nad sobą: naukę.

## Książka radziecka — przyjacielem

Książka radziecka, to najlepszy przyjaciel każdego człowieka. Rozumieją to wszyscy. Drukowana w milionowych nakładach dociera do wszystkich, staje się niezbędną w rękach uczących się. — Beletrystyka radziecka daje godziwą rozrywkę, uczy równocześnie prawdy o życiu, pokazując bohaterstwo ludzi Wielkiego Kraju Rad, budujących komunizm.

Na zdjęciu: dwaj studenci wypożyczają w Gabinetie Metodycznym Marksizmu-Leninizmu Politechniki Śląskiej (gmach wydz. górniczego, pokój 658) książki radzieckie.



Dzień dobry !



Dzień dobry — powie-  
działa zgrabna blondynka  
wchodząc do pokoju 405 w  
domu studenckim przy ul. Łu-  
życkiej...

Czytaj reportaż Zbigniewa  
Swobody pt. „Z wizytą w DS  
„Łużycka“ zamieszczony na  
stronie 8.

## Delegacja WOKS przybywa na naszą uczelnię

W niedzielę 19. 9. 54 r.  
o godz. 11 w audytorium  
Wydz. Chemicznego, ulica  
M. Strzody 23 odbędzie się  
spotkanie studentów i pra-  
cowników naukowych na-  
szej Uczelni z delegacją  
radzieckich naukowców.

Na czele delegacji stoi  
doktor nauk chemicznych,  
członek — korespondent  
Akademii Nauk ZSRR, dy-  
rektor Instytutu Chemii Fi-  
zycznej Akademii Nauk  
ZSRR, profesor moskiew-  
skiego uniwersytetu pań-  
stwowego im. Łomonosowa

— WIKTOR SPICYN.  
Na program spotkania  
złożą się: wykład profesora  
Spicyna i dyskusja. Następ-  
nie delegacja WOKS zwię-  
dzi katedry wydz. chemi-  
cznego oraz Dzielnicę Aka-  
demicką.

12 — IX 1954

12 — X 1954

Miesiąc Pogłębienia  
Przyjaźni  
Polsko-Radzieckiej

Niech żyje wieczysta przyjaźń narodu polskiego i radzieckiego!



# Inauguracja Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

**W** ub. sobotę w Studenckim Domu Kultury odbyła się wieczornica inauguracyjna Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. W prezydium miejsca zajęli m. in.: przedstawiciele rektoratu, dziekani, przedstawiciele organizacji społecznych, studentów zagranicznych — studiujących na naszej Uczelni, kierownictwo Studium Wojskowego.

Na wstępie przemówił przewodniczący Uczelnianego Komitetu Obchodu Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, poseł na sejm PRL, prorektor — Stanisław Szerszeń.

Referat okolicznościowy wygłosił dyr. Andrzej Przywara. Obszerne wyjątki z referatu drukujemy poniżej.

Po odegraniu przez orkiestrę W. P. hymnu polskiego i radzieckiego wyświetlone zostały okolicznościowe filmy.

**M**iesiąc Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej obchodzić będziemy w tym roku w sprzyjających warunkach społeczno-politycznych.

Wzbogaciło się nasze życie o 10-letni dorobek Polski Ludowej, a dokonał się równie ogromny postęp w rozwoju politycznym, gospodarczym i kulturalnym Związku Radzieckiego. Pogłębiły się serdeczne i przyjazne stosunki narodu polskiego z narodami radzieckimi, a doniosłe wydarzenia

na terenie międzynarodowym, będące — przy aktywnym poparciu wzrastającej ofensywności światowych sił pokoju — wynikiem konsekwentnej polityki pokojowej ZSRR, stwarzają nam szczególnie dogodne możliwości podniesienia na wyższy poziom polityczny tegoroczny obchód święta przyjaźni..

**M**iesiąc Przyjaźni zbiega się z 10-leciem Polski Ludowej, to jest z 10-leciem braterskiej współpracy narodu polskie-

go z narodami radzieckimi. Jeśli podsumować historyczne i rewolucyjne przeobrażenia, dokonane w naszym kraju w okresie tych 10-ciu lat, to z całą mocą i siłą uderza nas wielka prawda, bezsporny fakt, że sojusz i przyjaźń ze Związkiem Radzieckim leży u podstaw rozwoju i rozkwitu naszej Ojczyzny. Zsądaniem naszym w okresie Miesiąca Przyjaźni jest szerzenie tej prawdy w mieście i na wsi, wśród młodzieży na żywych, niezliczonych przykładach z otaczającego nas życia. Nowa Huta, nowe kopalnie, nowe Tychy, Kędzierzyn, Jaworzno, Rejowiec, Wiązów, Żeran itd setki fabryk i tysiące domów, setki szkół i domów kultury, pałace i domy dziecka, żłóbki i szpitale, rewolucyjne przemiany gospodarki wiejskiej, zagospodarowanie Ziemi Zachodnich, odbudowa portów morskich, odbudowa Warszawy, wielkie i mniejsze inwestycje Planu Sześcioletniego — oto wspaniałe kwiaty, których ziarna posiane zostały nie tylko z naszego trudu, ale i z naszych umów gospodarczych, zawartych z krajem Rad, oto kwiaty, które rosną na gruncie pomocy materialowej technicznej i finansowej Związku Radzieckiego, które rozwijają się w klimacie przyjaźni.

Nie tylko dokumentacji technicznej nie tylko maszyn i urządzeń dostarcza nam przemysł Związku Radzieckiego, nie tylko surowców jak ruda żelazna, mangan, chrom, bawełnę, wełnę, ien i wiele innych ale przyjeżdżają do nas również wybitni specjaliści, pod których kierunkiem polscy fachowcy uczą się obsługi i montażu nowoczesnych urządzeń we wszystkich dziedzinach przemysłu i budownictwa.

Przyjeżdżają delegacje do naszego kraju, przedstawiciele przemysłu, nauki, kultury i sztuki, przedstawiciele robotników chłopów i młodzieży. Odbywają się spotkania, na których członkowie delegacji zapoznają się z naszymi osiągnięciami i przekazują nam swoje doświadczenia.

**D**zięki tym 10-letnim kontaktom, dzięki przyjaźni i pomocy wielkiego mocarstwa okrzepiliśmy i odetchnęli, poczuli się bezpieczni, rabrali do siebie zaufania, przestaliśmy być krajem biednym, bezbronnym i niezaradnym rozszerzyliśmy widnokrąg naszej nauki i kultury, a przede wszystkim zbudowaliśmy w Polsce nową bazę przemysłową z kraju nędzy i zacofania staliśmy się piątym krajem przemysłowym Europy. Lecz nie tylko w tych zagadnieniach zamyka się różnorodność problematyki i założenia polityczne tegorocznego Miesiąca.

**I**naugurujemy dziś Święto przyjaźni, w okresie, kiedy narody radzieckie z każdym dniem wzmagają nową, ogólnonarodową ofensywę pod hasłem dalszego podniesienia dobrobytu i kultury człowieka radzieckiego, a więc pod hasłem realizacji

uchwał XIX Zjazdu KPZR, który wytyczył Związkowi Radzieckiemu drogę przejścia od socjalizmu do komunizmu.

Z podziwem śledzimy rozmach, energię i ofiarności ludzi, urzędujących wielki program podniesienia produkcji rolnej na dotychczasowych obszarach i program zagospodarowania nieuprawianych dotąd obszarów.

**W**zorem ludzi radzieckich i my podjęliśmy wysiłki na wezwanie II Zjazdu naszej Partii, aby kraj nasz produkował więcej chleba i odzieży, budował więcej mieszkań i szkół, by szybciej podnosił się dobrobyt i kultura i my mamy jeszcze 500 tys. ha odłogów i 400 tys. ha ugorów, które trzeba zagospodarować, podnieść wydajność naszych pól i wreszcie wyprodukować wielką masę środków spożycia w przemyśle dla zaspokojenia potrzeb ludzi pracy. Abyśmy mogli wykonać zadania postawione nam przez II Zjazd Partii, trzeba nam się uczyć przyswajając sobie doświadczenia i metody pracy stosowane w przemyśle i gospodarce wiejskiej Związku Radzieckiego. I temu właśnie popularyzowaniu metod pracy, racjonalizatorstwu i wynalazczości poświęcony jest Miesiąc Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Niech żyje wieczysta przyjaźń narodu polskiego i radzieckiego!

## Studencki Dom Kultury — otwarty

W dniu 1 września oddany został do użytku studentów i pracowników Politechniki Śląskiej Studencki Dom Kultury.

W nowych barwnie udekorowanych pomieszczeniach przy ul. M. Strzody mieści się klub studencki, czytelnia czasopism, biblioteka beletrystyczna, sala teatralna, pokój do prób dla zespołów artystycznych.

Pożyteczna ta placówka za mierza w bieżącym roku akademickim rozwinąć ożywioną działalność (nie tylko zamierza: jak widać z programu imprez w bieżącym miesiącu — realizuje).

Obszerniej o planach i zamierzeniach Studenckiego Domu Kultury napiszemy w następnym numerze „Trybuny Politechniki“.

*Szachy mają w Klubie Studenckim zrozumiałe powodzenie. Prawie takie same jak czytelnia czasopism i biblioteka, nie wspominając już o salce tanecznej. O tym i o innych ciekawostkach z Studenckiego Domu Kultury czytaj w następnym numerze Trybuny Politechniki.*



Na sali kol. kol. Stanisław Gaciarz i Jerzy Rąbalski rozgrywają właśnie pasjonującą końcówkę. Za chwilę zobaczymy który z nich jest lepszym graczem.

## Program imprez organizowanych w ramach obchodu Miesiąca PPP-R

w dniach od 18. IX. — 3. X. 54 r.

Dnia 18. 9. 54 r. o godz. 15.00 w SDK

Koncert muzyki rosyjskiej (część I).

Dnia 19. 9. 54 r. o godz. 19.00 w SDK

Koncert muzyki rosyjskiej (część II).

Dnia 21. 9. 54 r. o godz. 19.00 w SDK

Odczyt ilustrowany przeźrocami pt. „IV Rocznica Uchwały Rady Ministrów ZSRR o budowie Kachowskiej Elektrowni wodnej na Dnieprze, kanału południowo-ukraińskiego i północno-krymskiego oraz nawodnienie Ukrainy i półn. Krymu“.

Dnia 2. X. 54 r. o godz. 19.00 w SDK

Odczyt pt.: 50-lecie urodzin Mikołaja Ostrowskiego, wielkiego pisarza radzieckiego — wygłosi dr Zarzycki Jerzy. Po odczycie nastąpi „Wieczór poezji rosyjskiej“ — część I.

Dnia 3. X. 54 r. o godz. 19.00 w SDK

Odczyt pt.: „Rocznica XIX Zjazdu KPZR wygłosi ob. Mieczysław Furman. Po odczycie wyświetlony zostanie film pt.: „Wielkie budowle komunizmu“.

Dnia 4. X. 54 r. o godz. 19.00 w SDK

Odczyt pt.: Twórczość Czechowa“. Po odczycie „Wieczór poezji radzieckiej“ część II.



Nowy dom akademicki oddany do użytku

# Z wizytą w DS „Łużycka“

Komisja pracowała gorączkowo przez cały dzień. Trzeba dokładnie zapoznać się z każdym kandydatem, przejrzeć jego wypracowania, oceny z egzaminów ustnych, załatwić prośby o przyznanie stypendium czy mieszkania w domu akademickim, wreszcie zdecydować o przyjęciu na I rok studiów. Niełatwa to praca, tym bardziej, że spośród dobrych trzeba wybrać

— Zaraz, zaraz... jak ona się nazywa? Przecież jest z naszego roku...

— Walewska, Ela Walewska, przedstawia pozostałym mieszkankom Elżbieta Gałęziowska nowo przybyłą energetykę, która już zdążyła pozbyć się walizki i poduszki.

Jeszcze chwila onieśmienia, a potem...



W świetlicy siedzi już kilka osób. Są tutaj: Krystyna Piekarczyk, Władysława Żugaj i Łucja Kurzak z Wydziału Inżynierii Budowlanej, są nasze znajome z pokoju 405: Jadzia Słota, Antonina Suchańska i Ela Walewska...



Antonina Suchańska przed szklą wprowadziła się do DS przy ul. Łużyckiej. — Ten dobrze pracuje, kto się dobrze wyspi. — mówi ścieląc po raz pierwszy studenckie łóżko.

najlepszych. Tych, którzy nie zawiadą w czasie długich i trudnych studiów.

Gorączkowo dyskutowali również nad tym, co było przedmiotem rady komisji przyjęć. Wątpliwości, zapewnienia, domysły — wszystko to nie dawało ani chwili spokoju tym, którzy kilka dni zaledwie temu zdawali swoje pierwsze egzaminy na wyższej uczelni. Wreszcie — wielki dzień. Znaleźli swoje razwiska na liście kandydatów przyjętych na I rok, zostali studentami Polskiej Ludowej w roku lej dziesięciolecia. A to zobowiązują. I jak jeszcze...

Dzień dobry! — powiedziała zgrabna blondynka trzymająca w jednej ręce walizkę, w drugiej ogromną poduszkę, na której leżało białe jak śnieg prześcieradło z pieczątką „ZOA“ wchodząc do pokoju 405 w DS przy ul. Łużyckiej. Trzy głowy pochylone dotąd nad notatkami podniosły się i krytycznie przyjrzały się nowoprzybyłej.

— A więc to jest na „nowa“, pomyslały.

— Tutaj jest twoja szafka, muszę tylko wyjąć z niej kilka moich gratów i możesz się rozpakować. A to jest twoje łóżko, chyba że wolisz „partner“.

Przez okno widać kopalnię, nad którą wschodzi pastelowa tarcza księżyca. Nowy akademik przy ul. Łużyckiej otrzymał nową mieszkanke, jedną z wielu studentek I roku. Nad wejściem do budynku nie ma co prawda transparentu z napisem „Witamy I rok“, ale to nie szkodzi. Jasne i wygodne pokoje bliszczące świeżym parkietem mówią same za siebie. Ten dom budowano dla nich, przede wszystkim dla nich — studentek I roku.

Przed chwilą mieszkanki pokoju 405 wróciły z kolacji i zastanawiają się nad tym, co robić wieczorem. Można pójść do kina, do SDK na wieczorek taneczny, przejrzeć gazety, można wreszcie przeczytać w domu ciekawą książkę. Ale nie — jutro są ćwiczenia, trzeba się przygotować. Gdzie? Oczywiście w

świetlicy. W dużej sali zastawionej rowiutkimi stolikami siedzi już kilka osób.

Jest tutaj Krystyna Piekarczyk i Władysława Żugaj z Inżynierii Budowlanej, jest Jadzia Słota z Energetycznego, są nasze znajome z pokoju 405. W skupieniu i ciszy uczą się.

Nie tylko nauką człowiek żyje. Hanka Buczek z Wydziału Chemicznego korzystając z wolnego czasu wybiera się do Klubu Studenckiego. Może na spotkanie z kolegami ze swej grupy... Ostatnie spojrzenie w lusterko i...

— Do widzenia! Będę za godzinę!

\* \* \*

Trudno jest dzisiaj pisać reportaż zatytułowany „Witamy I rok studentów“. Chcieliśmy Wam w nim powiedzieć, że naszym pragnieniem jest by Wam pierwszorocznikom było w pierwszym i najtrudniejszym okresie studiów jak najlepiej, by Wam pomagać na każdym kroku nie tylko w Waszych kłopotach z nauką, lecz także w Waszych codziennych zmartwieniach. Ale o tym przekonaliście się już sami na wykładach i ćwiczeniach, w spotkaniach z Waszymi starszymi kolegami. Chcemy by Wam dobrze było na uczelni. W zamian za naszą po-



Nie tylko nauką człowiek żyje. Hanka Buczek wybiera się do Klubu Studenckiego. Ostatnie spojrzenie w lusterko i ja!

moc i opiekę żądamy od Was tylko jednego — solidnej i wytrwałej nauki.

Powodzenia!  
Zbigniew Swoboda

## Nie bierzcie przykładu!

Jesteśmy w pokoju zarządu wydziałowego ZMP na wydz. górniczym.

Przy biurku, z jednej strony siedzi kol. Ignacy Konsek, syn górnik, rębacza strzałowego, odznaczonego dwukrotnie krzyżami za służbę. Kol. Konsek przyjęty został na I rok wydz. górniczego.

Z drugiej strony biurka przew. zarządu wydziałowego tow. Wolny i znany na wydziale górniczym tow. Calka.

Rozmowa toczy się na bardzo ważny, szczególnie dla młodego studenta, z I-szego roku, temat.

Młody student nie chce powiedzieć dlaczego rezygnuje ze studiów i z uporem żąda zwrotu „papierów“.

Zupełnie inaczej zwracają się do niego nasi aktywiści. W ich serdecznych słowach kryje się szczerą troską, próbują logicznymi argumentami odwieść go od nierozumnej decyzji.

Troska o każdego studenta, o warunki życia i pracy — oto treść ich argumentów.

Wynika wyraźnie z rozmowy, że młody student uległ wpływom opowiadań, a raczej fantazji starszych kolegów. Opowiadania te w dużej części były niezgodne z prawdą.

Bujna fantazja, pewna doza „wyższości“, niektórych starszych kolegów, powoduje, że pewne fakty z życia studenckiego, jak np. kolokwia, egzaminy, wykoślawione i wyolbrzymione przez takich studentów, gdy padną na chłonny głębię młodego, niedoświadczonego umysłu zamiast mobilizować go do pracy, do uczenia się — załamują

Budząc niewiarę we własne siły sugerując, że „egzamin to szczęście“, demobilizując odciągając od codziennej, wytrwałej nauki. Tylko pełne wykorzystanie wykładów i ćwiczeń, prawdziwa, systematyczna, solidna praca własna może i daje oczekiwane rezultaty — wiedzę i zależne od niej oceny w indeksie.

Więc koledzy starszych lat: mniej koloryzowania w opowiadaniach, bo niewinny żart może czasem być nieobliczalny w skutkach; widzimy to wyraźnie na przykładzie kol. Kanska z wydz. górniczego.

## Konia z rzędem

ofiaruje Redakcja czytelnikowi, który zgadnie co robi na zdjęciu Elżbieta Cieślak w jednej z kuchni DS przy ul. Łużyckiej.

Bliższe dane na stronie 4.







# SPORT

## Bilans IV AMP

W dzisiejszym numerze sportowym zapoznajemy Was, Koledzy studenci z pierwszych lat nauki z osiągnięciami sportowymi naszych studentów-sportowców. Jeśli i Wy macie zamiłowanie do sportu — nic prostszego jak zgłosić się w Zarządzie Koła AZS przy Politechnice, mieszczącym się w Stud. Domu Kultury na pierwszym piętrze.

Dorocznym przeglądem osiągnięć sportu akademickiego są organizowane regularnie co roku w miesiącach wakacyjnych Akademickie Mistrzostwa Polski we wszystkich dyscyplinach. Odbyte ostatnio w Poznaniu czwarte z kolei spotkanie najlepszych studentów-sportowców przyniosło szereg sukcesów sportowcom naszej uczelni.

Wynik z zeszłego roku powtórzyli kolarze, którzy już po raz wtóry jako najlepszy zespół na świecie w Akademickim Zrzeszeniu Sportowym zdobyli puchar przechodni ZG AZS i tytuł drużynowego mistrza akademickiego Polski. Indywidualnie odnieśli oni podwójny sukces, uzyskując tytuł akademickiego mistrza Polski przez kol. Madaję oraz tytuł wicemistrza przez kol. Przyszlaka.

Siatkarze niespodziewanie zdobyli tytuł akademickiego mistrza Polski w rozgrywkach mistrzowskich zrzeszenia, pokonując zespół warszawskiej Akademii Wychowania Fizycznego — wielokrotnego mistrza Polski i mistrza akademickiego. Było to po zakwalifikowaniu się do ligi siatkówki drugim największym sukcesem w historii gliwickiego AZS-u.

Pasmem sukcesów były mistrzostwa dla lekkoatletów naszej uczelni. Zdobyli oni trzy tytuły akademickich mistrzów Polski oraz trzy tytuły akademickich wicemistrzów. Mistrzami zostali: kol. Lidia Jochemko w biegu na 80 m ppl. — 12,6 sek.; kol. Fabrykowski w skoku w wysoki — 190 cm, kol. Sokółowski w pchnięciu kulą — 14,10 m. Wynikiem tym kol. Sokółowski ustanowił nowy rekord akademicki. Wicemistrzostwo zdobyli dwukrot-

nie kol. Holajn w biegu na 100 m — 10,9 sek. i na 200 m — 21,8 sek. bijąc rekord Śląska oraz kol. Baran w biegu na 200 m ppl. Kol. Fabrykowski startował również wspólnie z kol. Holajnem na Akademickich Mistrzostwach Świata w Budapeszcie.

Dla pływaków mistrzostwa były pierwszą poważną próbą sił, z której wynieśli oni kilka sukcesów. Zaliczyć do nich należy przede wszystkim doskonałą postawę naszych pływaczek, z których kol. Marta Zawadzka dwukrotnie uplasowała się na III miejscu — na 100 i 200 m st. klas., kol. Urszula Beyer na VI miejscu w tych samych konkurencjach, zaś kol. Krystyna Srokowska zajęła 8 miejsce na 100 m i 7 miejsce na 200 m st.

grzbietowym. W silnej konkurencji mężczyzn kol. Bogusławski wywalczył 6 miejsce na 100 m i 7 miejsce na 200 m st. grzbietowym.

Kol. Niezgoda w gimnastyce klasy III zdobył tytuł akademickiego mistrza Polski, zespołowo zaś nasi gimnastycy w klasie III zdobyli również tytuł mistrzowski.

Ukoronowaniem sukcesów naszych studentów-sportowców była nagroda, jaką naszemu kołu przyznał Zarząd Główny AZS. Piękny, srebrny puchar, (na zdjęciu powyżej) wręczony na uroczystości zakończenia mistrzostw kol. Paździ-rze — kierownikowi wydziału wykształcenia sportowego koła AZS-u przy naszej uczelni jest najwyższym wyróżnieniem dla Politechniki Śląskiej, która wśród wszystkich uczelni kraju zajęła I miejsce, jest nagrodą za najlepsze osiągnięcia w sporcie oraz za najlepsze przygotowanie i wyniki w IV Akademickich Mistrzostwach Polski.

JANUSZ KELLER



### Kol. Fabrykowski wygrał...

Zakończyły się już wszystkie konkurencje mistrzostw, zawodnicy ze stadionu AZS-u w Poznaniu ustawały się do defilady, a na skoczni w dalszym ciągu zmagali się dwaj kandydaci do mistrzowskiego tytułu w skoku w wysoki kol. Janusz Skupny z Poznania i Kazimierz Fabrykowski z Gliwic. Obaj przechodzili w tej samej kolejce wysokość 185, 190 cm i po trzy razy próbowali przejść 195 cm. Kol. Fabrykowski w pierwszym skoku był już po drugiej stronie poręczki ustawionej na wys. 195 cm, gdy ta w ostatniej chwili dotknęła ręką zawodnika — spadła. Z zapartym oddechem licząc wzdrowie patrzyli, jak w dodatkowym skoku poręczka spada z wysokości 195 cm, stracona najpierw przez Janusza, a potem przez Każka. Sędziowie, aby wyłonić zwycięzcę, obniżają poręczkę na 190 cm, którą to wysokość zawodnicy mają pokonać w jednym tylko skoku. Próba nie udaje się. Poręczka wędruje znów na 185 cm. Obaj zawodnicy przechodzą łatwo tę wysokość, sędziowie więc podnoszą poręczkę na 190 cm. Każdy skacze tylko raz. Pierwszy Skupny — zrzucił poręczkę. Teraz wszyscy zatrzymują oddech. Przejdzie Fabrykowski wysokość 190 cm, czy nie przejdzie? — gorączkują się kibice. Kazek przyspieszając broku, podbiega do skoczni, na chwilę tak by się zatrzymuje, by zaraz odbić się i pięknym lotem przejść wysokość 190 cm, która w pierwszej kolejce skoków została gładko pokonana przez obu zawodników. Jest więc ostatni mistrz IV Akademickich Mistrzostw Polski.

Redaguje: Kolegium  
Druk. RSW „Prasa“ Stalinoigród  
R-5-30620

### Kto dostanie „konia z rzędem“?



Ponieważ w DS zabronione jest utrzymywanie zwierząt Redakcja odpowiada, że kol. Cieślak czeka aż ZOA uzupełni widoczne na zdjęciu kuchenki gazowe palnikami i podłączy je do sieci gazowej. Zagadka nie jest wcale trudna, tym bardziej, że przewidujemy iż ZOA uczyni to w najbliższym czasie.

(zes)

## HUMOR STUDENCKI



— Kolega od nauki ma wzrok zepsuty?  
— Nie, wypatruję od roku biuletu do operetki.



— Jego tak zagięli na egzaminach!



— ...jestem już na trzecim roku!  
— Ach, to tu o męża tak trudno?



Trenuję. Podobno na pierwszym roku jest bardzo ciężki materiał.

rys. T. Muskala